Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

**1**. Teć są słowa, które mówił Mojżesz do wszystkiego Izraela przed Jordanem na puszczy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haserot, i Dyzahab. **2**. A jest jedenaście dni drogi od Horebu przez górę Seir aż do Kades Barne. **3**. I stało się czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Mojżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich. **4**. Gdy poraził Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot w Edrej. **5**. Przed Jordanem w ziemi Moabskiej począł Mojżesz wykładać ten zakon, mówiąc: **6**. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: Dosycieście mieszkali na tej górze. **7**. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorejskiej, i na wszystkie miejsca pograniczne jej, na równiny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu, ku ziemi Chananejskiej, i do Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrates. **8**. Oto, dałem wam tę ziemię; wnijdźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich. **9**. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam nosić was. **10**. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś jako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swojem. **11**. Pan, Bóg ojców waszych, niech rozmnoży was nad to, jakoście teraz, tysiąc kroć więcej; i niech was błogosławi, jako wam obiecał. **12**. Jakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze? **13**. Obierzcie z siebie męże mądre i umiejętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowię je przełożonymi nad wami. **14**. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić. **15**. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych. **16**. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: Wysłuchywajcie spraw między bracią waszą, i sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego. **17**. Nie miejcie względu na osoby przy sądzie; tak małego jako wielkiego wysłuchywajcie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a jeźliby co przytrudniejszem było na was, odniesiecie do mnie, a ja tego przesłucham. **18**. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli. **19**. Potem ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorejskiej, jako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne **20**. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorejczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam. **21**. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ją, jakoć powiedział Pan, Bóg ojców twoich, nie bój się ani się lękaj. **22**. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męże przed sobą, którzy by nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którą byśmy drogą do niej wnijść mieli, i miasta, do których byśmy weszli. **23**. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia. **24**. Którzy odszedłszy weszli na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. **25**. Nabrali też z sobą owocu onej ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tem sprawę, a powiedzieli: Dobra jest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz. **26**. Aleście nie chcieli iść: leczeście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego. **27**. I szemraliście w namieciech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiej, aby nas podał w ręce Amorejczyka, i wygubił nas. **28**. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i roślejszy jest, niźli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam. **29**. Alem ja mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich bójcie. **30**. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak jako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi. **31**. Także i na puszczy, gdzieś widział, jako cię nosił Pan, Bóg twój, jako nosi ojciec syna swego, w onej wszystkiej drodze, którąście szli, ażeście przyszli na to miejsce. **32**. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu. **33**. Który chodził przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę którą byście iść mieli, we dnie zaś w obłoku. **34**. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc: **35**. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onej ziemi dobrej, którąm przysiągł dać ojcom waszym; **36**. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że cale szedł za Panem. **37**. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: I ty tam nie wnijdziesz. **38**. Jozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnijdzie, tegoż utwierdzaj; bo ją on w dziedzictwo poda Izraelowi. **39**. Dziatki też wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowi wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnijdą i onym ją dam, a oni ją dziedzicznie posiędą; **40**. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu. **41**. A odpowiadając mówiliście do mnie: Zgrzeszyliśmy Panu; pójdziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, jako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroje swoje, a chcieliście wnijść na górę. **42**. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępójcie, ani walczcie; bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych. **43**. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę. **44**. Tedy wyciągnął Amorejczyk, który mieszkał na onej górze, przeciwko wam, i gonili was, jako zwykły pszczoły, i porazili was w Seir aż do Horma. **45**. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was. **46**. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.